

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ż.

przeciwko R. Z.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt I C 2165/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Elżbieta Uznańska SSA Hanna Nowicka de Poraj

I ACa 1326/16

UZASADNIENIE

Powód P. Ż. domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowę z dnia 28 lutego 2013r. (Rep. A nr (...))mocą której A. Z., będący jego dłużnikiem, przeniósł na rzecz swojego ojca – pozwanego R. Z. – udział wynoszący 1/6 w nieruchomości zabudowanej położonej w K., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w K.prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W uzasadnieniu wskazał, że w kwietniu 2011r. pożyczył synowi pozwanego A. Z. kwotę 250000 zł. Wobec nie dokonania zwrotu pożyczki, powód pozwał A. Z. o zapłatę i uzyskał tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie I Nc 97/13. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi wykazało, że wyzbył się on niemal wszystkich nieruchomości, zaś jego pozostały majątek nie jest w stanie zaspokoić roszczeń powoda. P. Ż. dodał, że ujawnieni zostali również inni wierzyciele A. Z. i obecnie przeciwko dłużnikowi toczy się postępowanie karne. Zdaniem powoda dłużnik wyzbywając się majątku działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a podejmowane w tym celu czynności dokonywał przy udziale i pod kierownictwem pozwanego. W ocenie powoda cena za przedmiotowa nieruchomość nie została w ogóle zapłacona dłużnikowi przez pozwanego.

Pozwany R. Z. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że pieniądze za sprzedaż udziału zostały wypłacone dłużnikowi na około 10 dni przed podpisaniem aktu notarialnego. W toku procesu wyjaśnił, że był wierzycielem syna do kwoty 80000 zł, a czynność dokonana aktem notarialnym z dnia 28 lutego 2013r. miała na celu zwrot udzielonej synowi pożyczki. Wskazał, że żaden wierzyciel nie ma pierwszeństwa zaspokojenia. Pozwany nie wiedział o długach syna, jego współpraca w zakresie pożyczek jednodniowych była taka sama jak innych podmiotów. Dług wobec powoda został spłacony odsetkami zgodnie z zeznaniami A. Z., nie zgłosił się nadto powód jako pokrzywdzony w sprawie karnej.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r, sygn.. akt IC 2165/14, Sąd Okręgowy w Kielcach uwzględnił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że A. Z. prowadził w K. kantor wymiany walut i lombard. Otrzymał od ojca – pozwanego – kwotę 200.000zł na rozpoczęcie działalności. Pozwany również prowadził kantor w K., od ponad 20 lat. Przed rozpoczęciem własnej działalności A. Z. pomagał ojcu w prowadzeniu kantoru. Prowadząc własną działalność A. Z. współpracował z kantorem ojca poprzez zaciąganie krótkoterminowych pożyczek, zgodnie z praktyką stosowaną we współpracy między kantorami. Ojciec i syn zamieszkiwali w jednym domu rodzinnym przy ul. (...), spotykali się także poza domem, przebywali nawzajem w swoich kantorach. A. Z. udzielał ojcu pełnomocnictw dla dokonywania czynności w zakresie obrotu nieruchomościami, z zaufaniem przyjmował decyzje podejmowane przez pozwanego co do tych nieruchomości i towarzyszące im rozliczenia finansowe. Pracownik R. Z. na jego polecenie zapoznawał się z dokumentacją A. Z. w zakresie prowadzenia kantoru, która następnie przekazywana była do księgowych.

A. Z. w latach 2009-2013 zaciągnął u wielu osób pożyczki, które przeznaczał na spłatę innych zobowiązań oraz na grę w kasynach. W relacjach z wierzycielami, w tym z powodem, A. Z. powoływał się na wysokie dochody, chwalił się znacznymi ilościami gotówki i biżuterii – okazywał je w kantorze, odwoływał się do pozycji zawodowej swojego ojca, określając go jako gwaranta jego zobowiązań.

Powód udzielił A. Z. pożyczki w łącznej kwocie 250.000zł, która nie została powodowi zwrócona przez dłużnika.

Na początku 2013 roku A. Z. pożyczył, zgodnie z dotychczasowymi zasadami współpracy, kwotę 80.000zł z kantoru pozwanego i nie zwrócił jej. Pozwany wezwał syna, doszło do awantury, w czasie której A. Z. tłumaczył się że nie ma środków na zwrot pożyczki. Pozwany zażądał wówczas od syna przeniesienia udziału we współwłasności nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w K. przy ul. (...) w K.. W dniu 28 lutego 2013 roku zawarta została pomiędzy pozwanym R. Z. a synem pozwanego A. Z. umowa sprzedaży udziału w wysokości 1/6 części we współwłasności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną numer (...) zabudowanej budynkiem jednorodzinny (w zabudowie bliźniaczej), dla której w Sądzie Rejonowym w K. prowadzona jest księga wieczysta (...). Cena sprzedaży określona została na 80.000 zł. Strony umowy oświadczyły, iż została uiszczona.

W połowie 2013 roku A. Z. w ogóle przestał spłacać swoje zobowiązania i wyjechał z K., był poszukiwany przez wierzycieli. Pozwany mający z synem kontakt telefoniczny nakłonił go do powrotu do K. i zgłoszenia się na Policję. Po zatrzymaniu A. Z., biżuteria przekazana do jego lombardu została przeniesiona do lombardu ojca, informacja o odbiorze w kantorze pozwanego została zamieszczona na drzwiach lokalu, w którym dłużnik dotychczas prowadził

działalność. Pozwany dokonał spłaty części zobowiązań syna z tytułu zaciąganych pożyczek, dotyczyło to właścicieli innych kantorów.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 24 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie I Nc 97/13 nakazał pozwanemu A. Z. aby zapłacił na rzecz powoda P. Ż. kwotę 250.000zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu wraz z wekslem do dnia zapłaty oraz kwotę 7217zł tytułem kosztów procesu.

W listopadzie 2013 roku, przeciwko A. Z. skierowany został do Sądu Okręgowego w Kielcach akt oskarżenia. Dłużnik został oskarżony m.in. o to, że w okresie od 24 sierpnia 2010 roku do 31 maja 2013 roku działając w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu doprowadził różne osoby (m.in. P. Ż.) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem o znacznej wartości i łącznej sumie 3 0560 00zł, 84 370 euro i 6700 dolarów amerykańskich, wprowadzając ich w błąd lub wyzyskując ich błąd, (...) m.in. w dniu 6 kwietnia 2011 roku w K. daty bliżej nieustalonej działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził P. Ż. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym o znacznej wartości w kwocie 250.000zł w ten sposób, że zawierając umowę pożyczki z w/w wyzyskał jego błąd polegający na mylnej ocenie jego kondycji finansowej pożyczkobiorcy oraz jego możliwości zwrotu powierzanych mu pieniędzy, tj. o przestępstwo z art.286§1k.k. w zw. z art.294§1k.k. w zw. z art.91§1k.k. Nadto dłużnik został oskarżony o to, że w okresie od sierpnia 2009 roku daty bliżej nieustalonej do 3 czerwca 2013 roku w K. bez zezwolenia prowadził działalność polegającą na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych w celu obciążenia ich ryzykiem polegającym na ich wykorzystaniu do dokonywania wymiany na walutę obcą i udzielanie pożyczek pod zastaw tj. o przestępstwa z art.171 ust.1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Postępowanie nie zostało zakończone.

W sprawie o wyjawienie majątku rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w K.(sygn. akt VIII Co 2284/13) w dniu 10 lutego 2014 r, dłużnik złożył wykaz majątku i przyrzeczenie, w którym oświadczył, iż w ciągu ostatnich 5 lat nie wyzbywał się mienia.

A. Z. jest niewypłacalny. Na wniosek powoda Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w K. wszczął przeciwko A. Z. egzekucję(...)w tym w zakresie nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w D., stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0,1372ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Suma oszacowania została kreślona na 9096zł, cena wywołania , na 6822zł.

A. Z. pozostaje współwłaścicielem w 1/6 części nieruchomości położonej w miejscowości M. B., działka ewidencyjna numer (...), pow.0,93ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) oraz współwłaścicielem w 1/6 części nieruchomości położonej w miejscowości D., K., działka ewidencyjna numer (...), pow.0,1445ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), są to nieruchomości rolne, leśne, obciążone hipoteką przymusową na kwoty 800.000zł na rzecz innego wierzyciela, z którego wniosku skierowana została także egzekucja do udziału dłużnika A. Z..

Omawiając materiał dowodowy, stanowiący podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy wskazał na spójne i stanowcze zeznania powoda i świadka B. Z., a w zakresie z nimi harmonizującym, również na zeznania pozwanego i świadka A. Z.. Świadek B. Z., zatrudniony w kantorze pozwanego jako kasjer, stanowczo wskazał, iż dłużnik mógł pożyczać od pozwanego pieniądze 50.000zł-100.000zł i codziennie się rozliczał. Jednakże w styczniu 2013 roku nie zwrócił 80.000zł.Dłużnik nie miał środków na zwrot pożyczki, dlatego przystał na propozycję sprzedania ojcu udziałów w nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny. Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanemu, jakoby nie wiedział on o zaciąganiu przez syna pożyczek i wynikającej z tego złej sytuacji finansowej. Sąd wskazał tu na sprzeczności w wyjaśnieniach pozwanego. Sąd zauważył, że pozwany pytany o kompetencje i umiejętności syna, określił go jako „tumana, idiotę”, który ledwo skończył zawodówkę i szkołę podstawową, którego nie dopuszczał w swoim kantorze do ważnych czynności. Twierdził, że był zaskoczony że syn dobrze sobie radzi w kantorze, na który przekazał mu 200.000zł, zarazem podając że jego szwagier. zapoznając się na jego polecenie z dokumentami przygotowywanymi przez A. Z. dla księgowego, określał dochody miesięczne dłużnika na 10.000zł. Przyjmując opinię pozwanego o synu i powoływane przez niego osobiste przymioty syna i wysokość jego dochodów, należałoby oczekiwać, że pozwany winien mieć podejrzenia co do źródeł dochodów syna, zwłaszcza na początku 2013

roku, kiedy to A. Z., pomimo przekazania mu przez ojca, ponad początkowe 200.000zł, dalszej kwoty 350.000zł, nie był w stanie zwrócić 80.000zł krótkoterminowej pożyczki. Sąd zwrócił też uwagę na tę część materiału dowodowego, z którego wynika, że dłużnik i pozwany stale współpracowali, A. Z. stale korzystał z pożyczek udzielanych przez pozwanego, w kantorze. Pozwany dysponował pełnomocnictwem udzielonymi przez syna A., które wykorzystywał przy zakupie lub sprzedaży nieruchomości także na jego rzecz, co oznacza, że A. Z. miał zaufanie do ojca w tym zakresie. Pozwany i dłużnik bywali w swoich kantorach, przebywali za ladą, pracownik pozwanego sprawdzał dokumenty księgowe dłużnika. Wszystko to w ocenie Sadu świadczy o tym, że pozwany, jako osoba mająca rozeznanie w branży, od ponad 20 lat prowadząca kantor wymiany walut, posiadał niezbędne umiejętności do oceny skali dochodów dłużnika i porównania ich z prowadzonym przez dłużnika stylem życia. Szczegółowa analiza zeznań poszczególnych osób doprowadziła Sad Okręgowy do wniosku, że pozwany, najpóźniej na początku 2013 r, tj. wówczas gdy dłużnik nie zwrócił mu pożyczki, powziął wiadomość o jego złej kondycji finansowej syna bądź, co najmniej, miał taką możliwość przy zachowaniu należytej staranności.

Powyższe ustalenia faktyczne i oceny doprowadziły Sad Okręgowy do wniosku, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, w oparciu o przepis art. 527 k.c., który Sąd Okręgowy przytoczył. Zwrócił też uwagę Sad Okręgowy na treść art. 528 k.c., jako mający w sprawie zastosowanie.

Roszczenie uregulowane w przepisie art. 527 i następnym k.c., określane jako skarga pauliańska, umożliwia wierzycielowi zaspokojenie się z majątku osoby trzeciej w zakresie, w jakim byłoby to skuteczne w stosunku do dłużnika,

gdyby ten nie pozbył się swego majątku lub nie zrezygnował z jego powiększenia. Wyrok sądu uwzględniający powództwo stanowi materialno-prawną przesłankę powstania po stronie osoby trzeciej obowiązku takiego zachowania się, które pozwala wierzycielowi na uzyskanie tego, na co mógł liczyć w przypadku realizacji wierzytelności z majątku dłużnika. Przesłankami skargi paulińskiej, które muszą być spełnione kumulatywnie są: 1/ istnienie wierzytelności objętej ochroną, 2/ dokonanie czynności prawnej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeśli skutek czynności prawnej osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, 3/ działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i 4/ wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności- dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Ciężar udowodnienia tych przesłanek spoczywa na wierzycielu zgodnie

z art. 6 k.c. Jednak w przypadku art. 527 § 3 k.c., który stanowi, że jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku (tak jak w przypadku pozwanego i dłużnika A. Z.) domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ciężar udowodnienia faktu przeciwnego spoczywa na stronie pozwanej. Pozwany w niniejszej sprawie temu obowiązkowi nie sprostał.

Powód wykazał odpisem prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, że posiadał względem dłużnika zaskarżalną, wymagalną wierzytelność. Pozwany twierdził, iż dłużnik dokonał spłaty, jednakże pomimo spornego charakteru tej okoliczności nie przedstawił dowodów na jej poparcie. Same twierdzenia pozwanego nie poparte żadnym dokumentem nie są wystarczające.

Przedmiotem zaskarżenia jest umowa sprzedaży udziału we współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej w K., w wyniku której niewątpliwie pozwany uzyskał korzyść majątkową, a majątek dłużnika uległ pomniejszeniu, co jest krzywdzące dla wierzyciela. Mimo odpłatności i ekwiwalentności dana czynność może być uznana za bezskuteczną, jeśli uzyskane przez dłużnika świadczenie wzajemne nie gwarantuje zaspokojenia wierzyciela. W świetle ustaleń dokonanych w toku egzekucji komorniczej oraz w toku sprawy, majątek dłużnika nie pozwala na zaspokojenie wierzytelności powoda. Cena za udział we współwłasności nieruchomości nie została A. Z. wypłacona, a zatem wierzyciel nie miał możliwości zaspokojenia się. Niewątpliwie zatem stan faktyczny majątku dłużnika uniemożliwia powodowi zaspokojenie. Poprzez wyzbycie się tego składnika majątkowego niewypłacalność dłużnika pogłębiła się. A. Z. zbywając sporny udział miał świadomość pokrzywdzenia swoich wierzycieli, którzy zostali pozbawieni możliwości zaspokojenia z tego majątku choćby części swoich wierzytelności. Pozwany nie obalił domniemania prawnego

wynikającego z art.527§3k.c., pozwalające przyjąć że nie wiedział lub, że nie mógł się dowiedzieć, że zaskarżona czynność powoduje niewypłacalność dłużnika.

Pozwany przyznał, że w dniu zawarcia spornej umowy sprzedaży udziału we współwłasności nieruchomości nie uzyskał ceny nabycia, gdyż na poczet ceny zarachowana została niespłacona pożyczka w kwocie 80.000zł, okoliczność tę przyznał również dłużnik. Zamiast zwrócić pożyczkę w kwocie 80.000zł dłużnik zbył pozwanemu udział w nieruchomości, przez co pozbawił pozostałych wierzycieli w tym powoda możliwości zaspokojenia się z tego składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny gdyby nie takie zaspokojenie jednego z wierzycieli – pozwanego. Stanowi to niewątpliwie uprzywilejowanie pozwanego R. Z. kosztem innych wierzycieli jego syna, w tym powoda P. Ż.. Taka sytuacja jak w niniejszej sprawie czyni zadość przesłankom z art.527k.c.

Wyrok Sadu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacją pozwanego**, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 527 § 1 k.c. i w jej wyniku przyjęcie, że powodowi przysługuje wobec pozwanego roszczenie ze skargi pauliańskiej, w sytuacji gdy pozwany wypłacił dłużnikowi powoda kwotę 80 000 zł odpowiadającą cenie sprzedaży nieruchomości dłużnika, z tym, iż w formie pożyczki, co ustalił trafnie Sąd okręgowy, której to pożyczki dłużnik nie był w stanie zwrócić i co doprowadziło do zbycia przez niego na rzecz pozwanego udziału w nieruchomości, z zarachowaniem już zapłaconej przez pozwanego kwoty, jako ceny sprzedaży tego udziału a więc w zachowaniu dłużnika i pozwanego nie było elementu bezprawności działania, który to brak sam w sobie winien prowadzić do oddalenia powództwa;

2/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 527 § 1 k.c. i w jej wyniku przyjęcie, że uwzględnienie powództwa w sprawie niniejszej nie prowadzi powoda do pozycji uprzywilejowanego nie tylko w stosunku do pozwanego, będącego również wierzycielem dłużnika, ale także w stosunku do wszystkich innych wierzycieli dłużnika, w sytuacji, gdy właściwa proporcja wartości nieruchomości, której prawo egzekucji otrzymał zaskarżonym wyrokiem powód, stanowi jedynie 2,3% w stosunku do wszystkich długów A. Z., zaś stosunek wierzytelności powoda do wszystkich wierzytelności przysługujących względem dłużnika to zaledwie 7,3%;

2/ sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez nie ustalenie, że dłużnik zeznał zarówno w sprawie niniejszej jak i w sprawie karnej, że pożyczanie pieniędzy przez pokrzywdzonych (powinno najpewniej być: od pokrzywdzonych) wynikało z lichwiarskich odsetek, które on płacił od zaciągniętych pożyczek a wypłacone powodowi procenty stanowiły kwotę wyższą niż 250 000 zł a także przez przyjęcie, wbrew czynionym w sprawie ustaleniom Sadu okręgowego, że pozwany wiedział o kłopotach swojego syna, w sytuacji gdy z poczynionych ustaleń wynika jednocześnie, że zareagował wybuchem złości wobec syna, gdy dowiedział się iż nie zwrócił on 80 000 zł – co taką wiedzę wyklucza w całości a także czyni niezrozumiałymi działania pozwanego, który z własnych pieniędzy, jak ustala Sąd, wypłacił kwoty jakie jego syn pożyczył w innych kantorach a więc sam poniósł, w pewnym zakresie, koszty hazardu syna, natomiast odmówił regulowania takich pożyczek, gdzie – jak u powoda – wypłacone odsetki przekraczały pożyczone kwoty.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa. Domagał się ponadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do ostatniego z zarzutów apelacyjnych, gdyż dotyka on dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, których subsumpcja pod przepisy art. 527 i następne k.c. doprowadziła ten Sąd do uwzględnienia powództwa.

Apelujący kwestionuje przyjęcie przez Sąd Okręgowy jakoby w dacie dokonania zaskarżonej czynności wiedział o złej sytuacji finansowej swojego syna. Tymczasem stanowisko Sądu Okręgowego w tej sprawie jest prostą konsekwencją

zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c., który stanowi, że jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Oczywistym jest, że wzajemne relacje pozwanego z dłużnikiem aktualizują powyższe domniemanie. R. i A. Z. nie tylko są najbliższą rodziną ale też pozostają w faktycznie bliskich relacjach. Mieszkają w jednym domu i współpracują w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Pozwany jest pełnomocnikiem syna, a zważywszy na zakres i sposób realizacji pełnomocnictwa, trafnie wnioskuje Sąd Okręgowy, że dłużnik miał do swojego ojca pełne zaufanie. Pozwany przeciwnie, nisko oceniając kwalifikacje syna, nie ufał mu, o czym świadczy sprawdzanie jego dokumentacji księgowej. Nawet jeśli powyższa relacja nie wyczerpuje przesłanek z art. 527 § 4 k.c., to domniemanie ustanowione w § 3 tego przepisu bez wątplenia znajduje zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie uznał że pozwany domniemania tego nie obalił skutecznie. To zaś pozwalało na ustalenie, że pozwany wiedział, że dłużnik, wyzbywając się własności udziału w nieruchomości, działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, bądź też że przy zachowaniu należytej staranności, mógł się o tym dowiedzieć. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odwołuje się do wiedzy i doświadczenia zawodowego pozwanego, i przekonująco wywodzi z tego, że pozwany musiał zauważyć, że styl życia jego syna nie odpowiada osiąganym przez niego dochodom. Warto zauważyć, że wiosną 2013 r zadłużenie A. Z. znacznie przekraczało kwotę 3 mln. zł. i jak należy przypuszczać było konsekwencją jego niefrasobliwego postępowania przez dłuższy czas. W tym kontekście, twierdzenie pozwanego, jakoby o kłopotach syna dowiedział się dopiero wiosną 2013 r, od jednego z wierzycieli syna, nie wytrzymuje krytyki. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment zeznań świadka M. C.: „wszyscy wiedzieli o kłopotach finansowych O., jak to jest jedna branża to trudno nie wiedzieć” (e-protokół z dnia 6 lipca 2014 r, 00:41:44). Argument pozwanego jakoby z faktu awantury, do której doszło pomiędzy nim a synem w związku z niemożnością zwrotu 80 000 zł, miało wynikać, że pozwany nie wiedział o złej sytuacji finansowej dłużnika, nie został bliżej umotywowany i nie wytrzymuje krytyki gdyż dotyczy okresu sprzed zawarcia zaskarżonej umowy. Tymczasem pozwany twierdził, że o długach syna dowiedział się dopiero po zawarciu przedmiotowej umowy, wiosną 2013 r, jednak jego twierdzenia i zeznania w tym przedmiocie całkowicie nie zasługują na wiarę.

Oczywiście bezprzedmiotowy jest zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych lichwiarskiego charakteru, jaki miała mieć pożyczka, której powód udzielił dłużnikowi. Istnienie, wysokość i wymagalność podlegającej ochronie wierzytelności powoda wynika z prawomocnego orzeczenia – nakazu zapłaty Sądu okręgowego w Kielcach z dnia 24 czerwca 2013 r (sygn.. akt I Nc 97/13), którym Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie jest związany (art. 365 § 1 k.p.c.). Ewentualne zarzuty zmierzające np. do ograniczenia wysokości zasądzonej kwoty, winny być wnoszone przez A. Z., jako pozwanego w sprawie I Nc 97/13. Tym samym uznać należy, że twierdzenie o lichwiarskim charakterze pożyczki udzielonej przez powoda – które zresztą nie zostało w żaden sposób wykazane – jest prawnie irrelevantnie w sprawie obecnie rozpoznawanej.

Z powyższych przyczyn za bezzasadny należy uznać zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia te są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia apelacji ma zagadnienie związane ściśle z wykładnią art. 527 § 2 k.p.c. a dotyczące możliwości wystąpienia przez jednego z wierzycieli ze skargą pauliańską, w sytuacji, gdy zaskarżona czynność prawna czyni zadość roszczeniom innego wierzyciela, a zatem ma swoją podstawę prawną.

Problem spełnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli musi być w niniejszej sprawie oceniony przy uwzględnieniu tej okoliczności faktycznej, iż pozwany również był wierzycielem A. Z., co wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. W praktyce sądowej pewne kontrowersje budzi ocena, czy dokonanie przez dłużnika czynności prawnej polegającej na zaspokojeniu jednego z wierzycieli, skutek czego staje się on niewypłacalny względem pozostałych wierzycieli, może być uznane za bezskuteczne wobec nich na zasadzie art. 527 k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że spełnienie zobowiązania stanowi obowiązek dłużnika a przy tym ma on prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić – tego rodzaju działanie nie może być więc kwestionowane w skardze paulińskiej. Taki pogląd prezentuje pozwany, odwołując się do przytoczonych w uzasadnieniu apelacji poglądów doktryny i orzecznictwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko pozwanego nie może być zaaprobowane w okolicznościach niniejszej sprawy. Wprawdzie dłużnik, co do zasady, ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, to jednak są sytuację w których zarzut pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli będzie mógł być skutecznie podniesiony. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenia z jego majątku istotnych składników – co może prowadzić do niemożności zaspokojenia jego wierzycieli (por. Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 8 sierpnia 2008 r, CSK 79/08, Lex nr 602340, wyrok z 20 października 2011 r, IV CSK 39/11, Lex nr 1102265). Zdaniem Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, że prawo wyboru przez dłużnika wierzyciela, który ma zostać zaspokojony, nie ma charakteru absolutnego. Warto przypomnieć, że prawo karne uznaje za przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu i penalizuje tego rodzaju zachowania. Art. 302 § 1 k.k. stanowi, że kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych podlega karze grzywny albo karze pozbawienia wolności do lat dwóch. W doktrynie podkreśla się, że jest to przestępstwo formalne, co oznacza, że nie jest konieczne by wierzyciele ponieśli jakąkolwiek szkodę (Marek Kulig, Komentarz do kodeksu karnego 2014 r, Lex nr 367533). Nie przesądzając, czy zachowanie dłużnika A. Z. w dniu 28 lutego 2013 r wyczerpało znamiona opisanego wyżej przestępstwa, w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z analogiczną sytuacją. Zarówno pozwany jak i dłużnik, zawierając umowę sprzedaży udziału w nieruchomości, mieli niekwestionowaną świadomość, że A. Z. ma ogromne długi i jest niewypłacalny. Odmienne zeznania pozwanego, jak już wyżej wskazano, nie zasługują na wiarę, w świetle pozostałych ujawnionych faktów. Pozwany nie był uprzywilejowanym wierzycielem A. Z.. Przeciwnie mając świadomość istnienia wielu innych wierzycieli, w tym uprzywilejowanych (zabezpieczonych hipotecznie na innych nieruchomościach) pozwany postanowił przejąć dla siebie, z wyłączeniem pozostałych wierzycieli, tę część majątku dłużnika, która nie była obciążona prawami innych wierzycieli. Tym samym, choć pozostali wierzyciele nie byli w stosunku do tej części majątku dłużnika uprzywilejowani, to przejęcie go na własność przez pozwanego, w sposób oczywisty prowadziło do ich pokrzywdzenia.

Odrębny problem wynika stąd, że w realiach niniejszej sprawy zaspokojenie pozwanego jako wierzyciela nastąpiło nie przez zwrot świadczenia pieniężnego (zgodnie z umową pożyczki) lecz przez przeniesienie na rzecz pozwanego, za jego zgodą, prawa własności udziału w nieruchomości. Taka sytuacja, określana jako *datio in solutum*, jest prawnie dopuszczalna, gdyż znajduje umocowanie w art. 453 k.c.. Na tle takiej właśnie sytuacji faktycznej w judykaturze powstały rozbieżności co do tego, w jaki sposób dłużnik powinien spełnić świadczenie na rzecz jednego z wierzycieli, aby jego działanie nie zostało skutecznie zakwestionowane w drodze skargi pauliańskiej. Początkowo Sąd Najwyższy stał na dość rygorystycznym stanowisku, że dotyczy to tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, niż przewidywała to pierwotna umowa, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą z art. 527 § 1 k.c., o ile doprowadziła ona do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Jeżeli zatem dłużnik, który nie dysponuje gotówką umożliwiającą spłatę zobowiązania pieniężnego, zawiera z wierzycielem, jak w sprawie niniejszej, umowę przeniesienia własności nieruchomości w zamian za umorzenie długu wynikającego z umowy pożyczki, to nie jest to zwykle spełnienie świadczenia. Jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która, jeśli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci prawa własności nieruchomości i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich, może być przedmiotem skargi z art. 527 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05). Za dominującą ostatnio trzeba jednak uznać linię orzecznictwa, w myśl której należy wyjątkowo dopuścić możliwość uznania za nieobjętą zakresem skargi pauliańskiej czynność *datio in solutum*. Za wyjątek taki może być uznana czynność na podstawie której dłużnik, zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnił – prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela – świadczenie tego samego rodzaju, będące równowartością świadczenia pierwotnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r, III CSK 214/11, OSNC 2012/11/134). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie występuje. Świadczenie które dłużnik spełnił na rzecz pozwanego, jako wierzyciela (przeniesienie własności nieruchomości), nie jest w żadnym razie świadczeniem podobnym do zwrotu pożyczonych środków pieniężnych. Ponadto pozwany nie wykazał, że wartość prawa własności przeniesionych na pozwanego udziałów w nieruchomości stanowi równowartość sumy

pieniężnej, którą dłużnik miał obowiązek zwrócić pozwanemu. Za niemożnością wykluczenia zastosowania art. 527 k.c. przemawiają ponadto okoliczności wskazane w pierwszej części tych rozważań, tj. arbitralność w działaniu dłużnika, który w porozumieniu z pozwanym, kwestionując wierzytelność powoda, zmierza do pozbawienia go zaspokojenia – zaspokajając ze środków pozwanego wyłącznie tych wierzycieli, z którymi jest powiązany gospodarczo. Dlatego też zaskarżona czynność musi być uznana za z działaną w celu pokrzywdzenia wierzycieli i prowadzącą do ich pokrzywdzenia. Zawarte w punkcie II zarzutów apelacyjnych ogólnikowe wyliczenia w żadnym razie nie dowodzą, że powód nie uzyskałby zaspokojenia choćby części swojej wierzytelności.

Mając powyższe na względzie Sad Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi przepis art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108§ 1 k.p.c.

SSA Zbigniew Ducki SSA Elżbieta Uznańska SSA Hanna Nowicka de Poraj